

Widok gór ze stepów Kozłowa



ADAM MICKIEWICZ

SONETY KRYMSKIE

Widok gór ze stepów Kozłowa¹

PIELGRZYM I MIRZA

PIELGRZYM

Tam!... czy Allah postawił ścianą morze lodu?
Czy aniołom tron odlał z zamrożonej chmury?
Czy Diwy² z ćwierci łądu dźwignęły te mury,
Aby gwiazd karawanę nie puszczać ze wschodu?

Na szczycie jaka luna!³ pożar Carogrodu!
Czy Allah, gdy noc chylat rozciągnęła bury⁴⁵,
Dla światów, żeglujących po morzu natury,
Tę latarnię zawiesił wśród niebios obwodu?

MIRZA

Tam? — Byłem: zima siedzi; tam dzioby potoków
I gardła rzek widziałem, pijące z jej gniazda.
Tchnąłem, z ust mych śnieg leciał; pomykałem kroków,

Gdzie orły dróg nie wiedzą, kończy się chmur jazda,
Minąłem grom, drzemiący w kolebce z obłoków,
Aż tam, gdzie nad mój turban była tylko gwiazda.
To Czatyrdah!⁶⁷

¹stepy Kozłowa — Kozłów, małe miasteczko leżące na zachodnim wybrzeżu Krymu. Trzy mile od niego znajduje się zatoka Achmaczecka, która była wówczas pierwszą przystanią dla okrętów płynących z Odessy do Krymu. Cała ta przestrzeń aż po Tarkankut nazywa się »stepami Kozłowa« i z tych to stepów Mickiewicz ujrzał po raz pierwszy góry krymskie, pośród których najwspanialej zarysowuje się w formie namiotu Czatyrdah« (Rzętkowski, str. 172). [przypis redakcyjny]

²Diwy — podług starożytnej mitologii Persów złośliwe geniusze, które niegdyś panowały na ziemi, potem wygnane przez aniołów, mieszkają teraz na końcu świata, za górą Kaf. Obszerniej o tym u Hammera, skąd poeta przejął powyższe objaśnienie. [przypis redakcyjny]

³Na szczycie jaka luna!... — wierzcholki Czatyrdahu po zachodzie słońca, skutkiem odbijających się promieni, przez czas jakiś zdają się być w ogniu. [przypis autorski]

⁴chylat — suknia honorowa, którą sułtan obdarza wielkich urzędników państwa. [przypis autorski]

⁵noc chylat rozciągnęła... — cały ten zwrot utworzony jest na wzór obrazowych wyrażeń poezji arabskiej, którą poeta poznał w przekładach i przykładach zebranych w dziele Hammera. [przypis redakcyjny]

⁶To Czatyrdah — najwyższa w paśmie gór krymskich na brzegu południowym; daje się widzieć zdaleka, niemal na 200 wiorst, z różnych stron, w postaci olbrzymiej chmury sinawego koloru. [przypis autorski]

⁷Czatyrdah nie jest najwyższą górą półwyspu krymskiego, lecz wskutek szczęśliwego położenia jest zewsząd widzialny i imponujący się przedstawia. Odosobniony od reszty gór taurydzkich, ciągnących się jednym pasmem wzdłuż morza, od Bałakławy aż do Teodozji, wznosi między Symferopolem a Ałusztą potężny swój trzon granitowo-wapienny w trzech kondygnacjach na wysokość 1661 m. nad p. morza, w kształcie olbrzymiego trapezu, o wierzchołku zupełnie podobnym do rozpiętego namiotu, skąd poszła jego nazwa (czatyr — namiot, dab — góra). Z pieczar, w które obfituje Czatyrdah, wypływa rzeka Salhir, wspomniana w sonecie XIV. Okrzyk »Aa!« zamykający sonet, wedle wyjaśnienia poety »wyraża tylko zadziwienie pielgrzyma nad śmiałością Mirzy i dziwami, które on oglądał na górze. Orientalnie trzeba by powiedzieć, że pielgrzym na te słowa włożył w usta palec zadziwienia«. [przypis redakcyjny]

PIELGRZYM
Aa!!

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/sonety-krymskie-widok-gor-ze-stepow-kozlowa>

Tekst opracowany na podstawie: Adam Mickiewicz, Poezje, tom 2, Wiersze z lat 1825-1855 (Pieśni - Sonety - Poezje patriotyczne, religijne i filozoficzne - Wiersze okolicznościowe - Bajki), wstęp i układ Józefa Kallenbacha, objaśn. zaopatrzył Jan Bystrzycki, Krakowska Spółdzielnia Wydawnicza, wyd. 2 popr., druk. W. L. Anczyca, Kraków 1928

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Olga Sutkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.